

11-ty dzień rozpraw.

ZM / MD.

7/2.

/ Świadek Tadeusz Rek, lat 41, zam. w Warszawie, zajęcie Wiceminister Sprawiedliwości, dla stron obcy/.

Przewodniczący: Proszę Pana Ministra o powiedzenie wszystkiego, co Panu Ministrowi wiadomo w tej sprawie.

Sw. Rek: W Warszawie byłem od początku okupacji. Chciałbym poruszyć jeden odcinek, mianowicie odcinek adwokatury. Z końcem 1939 r. czy w początku 1940 r., nie pamiętam dokładnie, wszyscy adwokaci i aplikanci adwokacy Izby Warszawskiej byli wzywani do lokalu Rady i tam w pewnym sensie przesłuchiwani. Udział w tym brał komisaryczny dziekan mianowicie prezes wydziału sprawiedliwości gubernatorstwa warszawskiego. Następnie był w tej komisji również przedstawiciel gubernatorstwa w osobie, o ile pamiętam, Golerta, szefa wydziału sprawiedliwości. Zadawano pytania na temat pracy, szczególnie politycznej, a następnie stosunku czy działalności przedwojnej w stosunku do urzędów niemieckich względnie państwa niemieckiego. Potem w niedługim czasie po dwóch czy trzech miesiącach, to było w kwietniu, czy w maju 1940 r. ponownie nastąpiło wezwanie wszystkich adwokatów, ale już nie do lokalu Rady tylko do lokalu gubernatorstwa i tam przesłuchiwał tylko jeden człowiek, mianowicie Golert, szef wydziału sprawiedliwości gubernatorstwa. Przesłuchiwanie było krótkie, trzeba było ~~powiedzieć~~ i wszyscy adwokaci i aplikanci musieli przez to przesłuchanie przejść. Trudno by mi było powiedzieć, czy ~~było~~ <sup>miały</sup> jakiś związek - chociaż wyczuć nasze było, że tak - późniejsze masowe aresztowania adwokatów, właśnie z tymi przesłuchaniami. Powszechne przekonanie nasze było że tak. Mianowicie aresztowania warszawskich adwokatów rozpoczęły się ....

Przewodniczący: Przepraszam, jakie pytania stawiano przy drugim przesłuchaniu?

11-ty dzień rozpraw.

ZM / MD.

7/3.

557  
1066

Sw. Rek: Stawiano tylko jedno pytanie. Ale tutaj muszę się cofnąć. Jednym z pierwszych zarządzeń władz okupacyjnych gubernatorstwa było skreślenie wszystkich adwokatów nie aryjczyków z listy adwokackiej. Otóż pytanie to brzmiąco: Czy pan jest zadowolony z tego, że takie skreślenie adwokatów nie aryjczyków nastąpiło, czy pan nie jest zadowolony. Pytanie było tylko jedno i p. Golert stawiał przy nazwisko jakiś znak. Nikt nie widział jaki. Potem nastąpiły aresztowania.

Biuro Udostępniania  
i Archiwizacji Dokumentów

8/1

158  
Woj11-ty dzień

Przesłuchanie to było bodajże w maju, a 12 lipca nastąpiło pierwsze masowe aresztowanie adwokatów, jednego dnia około 70. Należałem do tej grupy aresztowanych. Wiązałismy to bardzo ściśle z tym przesłuchaniem w gubernatorstwie, a jeszcze w więcej z pierwszym wstępnym przesłuchaniem w Radzie Adwokackiej przez komisarzy niemieckich. Wyniesiliśmy wrażenie, że decyzja aresztowania wyszła z gubernatorstwa, i że chodziło wtedy o ustaloną z góry liczbę, nawet może nie tyle tylko o poszczególne osoby, oczywiście ten wzgląd miano też na uwagę, ale chodziło o liczbę, a wniosek taki nasuwał się z tego, że kiedy tego samego dnia, po aresztowanie było wczesnym rankiem, zwolniono około południa dwóch czy trzech zatrzymanych, a byli to ludzie bardzo starzy, to w 2-3 godziny później Gestapo przywiozło taką samą liczbę nowych adwokatów, a wśród tej transzy znajdował się również obecny minister sprawiedliwości, Świątkowski. Była ustalona liczba i ta liczba musiała być.

Nikt z nas nie był przesłuchany, nie powiadomiono nas, że jesteśmy zakładnikami, wprost zabrano na Pawiak, kilku zwolniono w swoim czasie, resztę po 5 tygodniach wywieziono do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. O ile pamiętam, dokładnej cyfry nie mogę powiedzieć, wywieziono mniej więcej 50 adwokatów. Sam transport był wielokrotnie większy.

O obozie w Oświęcimiu nie mam potrzeby mówić. W każdym bądź razie z tej liczby 50 wróciło 12 czy 13. Reszta zginęła. Pierwszy zmarł adw. Bielawski-młodszy, na czwarty czy piąty dzień po przywiezieniu do obozu. Został wywieziony zupełnie zdrowy. Następnego dnia zmarł adw. Kostro, potem Niewiarowski i inni.

8/2

159  
MMS11-ty dzień

Przew.: Czy panu ministrowi wiadome było, że był nacisk ze strony władz gubernatorstwa na Radę Adwokacką, celem skreslenia adwokatów-Zydów?

Swd.Rek: Gdy rozpoczęła się okupacja urzędowała Rada Adwokacka przedwojenna z dziekanem Leonem Nowodworskim. Taki nacisk, to było powszechne wśród nas znane, ze strony gubernatorstwa warszawskiego był. Rada Adwokacka odmówiła i za karę ani jeden z członków tej rady nie został wciągnięty na listę adwokatów już sprawdzoną przez <sup>niemieckie</sup> władze gubernatorstwa. Kilku z nich zostało w tej grupie aresztowanych i wywiezionych do obozu.

Przew.: Czy dziekan Nowodworski był aresztowany wtedy?

Swd.: Wtedy nie. Słyszałem, że później.

Przew.: Panie ministrze, wtedy wszyscy byli pytani, czy są zadowoleni ze skreslenia. Czy to się łączyło z aresztowaniem?

Przew.: Jaka była opinia wśród kolegów adwokatów, którzy zostali aresztowani i wywiezieni do Oświęcimia? Panowie między sobą wiedzieli, jak dawali odpowiedź? Odpowiedź, oczywiście była negatywna.

Swd.: Odniesliśmy wrażenie, że to aresztowanie i wywiezienie było w pewnym związku i z tym.

Prok.Sawicki: Czy wtedy, kiedy aresztowano, to mówiono iż Rada Adwokacka przeciwstawiła się skresleniu pewnych adwokatów z listy?

Swd.: Jak wspominałem nikt z nas nie był przesłuchiwany nigdy poza podaniem personali.

Prok.Sawicki: Czy doszło w inny sposób do panów, względnie

8/3

160

W69

11-ty dzień

do tych osób, które pozostały na wolności, czyż nie aresztowanie jest jako represja?

Swd. Rek: Według tych wiadomości, które do nas dotarły były 2 przyczyny tego aresztowania: jedna - to jest ta odpowiedz dana Gollertowi, a druga - przedwojenny stosunek do hitleryzmu.

Przew.: Czy pańowie obroncy mają pytania? nie ma.

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę pana profesora Arnolda.

Biuro Udostępniania Dokumentów  
i Archiwizacji